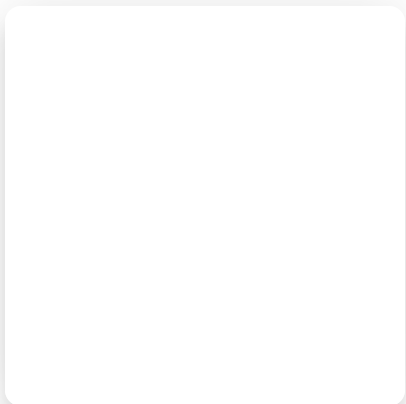


[FOTORELACJA] Ukraina. Wojna o kształt globalnej rzeczywistości

Polacy dobrze rozumieją, na co byliby skazani Ukraińcy, gdyby zostali sami. Nie chodzi tylko o przerażające doświadczenie wojny, ale napaść ze strony Rosji – mówił Dariusz Gawin podczas debaty pod hasłem „Ukraina. Wojna o kształt globalnej rzeczywistości”.



UKRAINA // Wojna o kształt g

· Podcasty Teologii Politycznej

W środę, 9 marca w siedzibie Teologii Politycznej miała miejsce debata zorganizowana w związku z trwającą właśnie w Ukrainie wojną. Jak mówił prowadzący spotkanie, Karol Grabias „Fakt, że mamy do czynienia nie z ograniczoną interwencją, ale wojną w pełnym słowa znaczeniu – z bombardowaniem osiedli cywilnych i milionami ludzi uciekającymi by ratować swe życie – ten fakt sprawia, że uznaliśmy za

konieczność chwili, by wspólnie z założycielami Teologii Politycznej zastanowić się nad wpływem wojny w Ukrainie na globalny układ sił, porządek bezpieczeństwa i strategiczną wizję Zachodu.”

W debacie udział wzięli: Marek A. Cichocki, Dariusz Gawin i Dariusz Karłowicz. Transmisję udostępniał serwis Blogpress.

Dariusz Karłowicz odpowiadając na pytanie prowadzącego, czy można było przewidzieć tragiczną sytuację, z która mamy do czynienia powiedział: „Konserwatywny filozof czarno widzi, nikt go nie słucha i ma rację”. W pewnym sensie jednak w jakimś stopniu wszyscy przewidywali, że do inwazji dojdzie, ale niekoniecznie tę prawdę przyjmowali. Podobnie odniósł się do zagadnienia Dariusz Gawin – od dawna uważałem, że to się stanie, od jesieni zeszłego roku narastało we mnie przekonanie, że ta wojna jest nieuchronna – mówił. – W sensie intelektualno-moralnym jest to jednak zdarzenie zupełnie nieprawdopodobne – dodał. Tuż przed debatą rosyjska artyleria ostrzelała szpital położniczy. Dyskutujący zwrócili również uwagę na często zarzucane im „sianie paniki” i „straszenie wojną” ze strony środowisk liberalnych.

Doszło do trudnej lekcji jeśli chodzi o funkcjonowanie Zachodu. Współczesny Zachód, jak zauważył Marek Cichocki, jest w stanie zmobilizować się przeciwko zagrożeniu wtedy, kiedy właściwie jest już za późno. Być może taka jest jego natura, powstał wszak w wyniku 70 lat życia w pokoju. Mamy do czynienia z pokoleniem, które nie tylko zapomniało czym jest historyczne myślenie, ale nie ma żadnego doświadczenia ani zdolności zrozumienia, opisanie i zachowania się wobec pełnoskalowej wojny. W przyspieszonym tempie musimy na

nowo nauczyć się nie tylko myślenia historycznego, ale i radzenia sobie z zagrożeniami wynikającymi z prawdziwej wojny – mówił Cichocki. 70 lat pokoju sprawiło, że został on sfetyzowany, ale i strywializowany – dodał.

Współczesny Zachód jest w stanie zmobilizować się przeciwko zagrożeniu wtedy, kiedy właściwie jest już za późno

Europa nauczyła się, że pokój jest wartością, ale zapomniała, że można go mieć tylko w wyniku zwycięstwa. Teraz, zdaniem Marka

Cichockiego, podstawowym pytaniem jest to, czy Europa będzie zdolna walczyć o zwycięstwo.

Dariusz Gawin zauważył z kolei, że Zachód ogarnięty jest językiem ekspercko geopolitycznym, zupełnie innym od języka Rosji. – Musimy zrozumieć, że Ukraińcy walczą teraz o to, by być częścią Zachodu – o to samo walczyli w XVII wieku – mówił. Rosyjski sposób prowadzenia wojny jest szokujący w obliczu standardów europejskich.

Ukraina. Wojna o kształt globalnej rzeczywistości



W dalszej części spotkania zastanawiano się, co jest istotą putinizmu, totalitarnej ideologii, która przez ostatnie dwie dekady dojrzywała do swojej zwyrodniałej formy: formy, w której rozpad ZSRR jest tragedią, Polska jest współodpowiedzialna za II WŚ, a Ukraina i Białoruś nie są osobnymi narodami. Prowadzący pytał, czym putinizm różni się od nacjonalizmu Romanowów, bolszewizmu i Stalinizmu?

Dariusz Gawin cytując jednego z rosyjskich dysydentów mówił, że nigdy wcześniej w historii Rosja nie rzuciła wyzwania całemu światu. Putin dokonuje tak radykalnego zerwania z Zachodem, europejskością, że uchwycenie istoty putinizmu jest bardzo trudne – dodał. – Z pewnością Putin jest radykalnym złem. Kiedy zło chce nas zabić, należy je pokonać. To co wydawało się teatralną nostalgią Putina za stalinizmem, za imperium za defiladami – nie była nostalgią jedynie za tym szafarzem. On ma w sobie nostalgie za społeczną inżynierią totalitarną. Zniszczenie tożsamości ukraińskiej poprzez dehumanizację, nazywanie Ukraińców nazistami i faszystami jest dehumanizacją. „Jeżeli ktoś jest nazistą, to jego zabicie jest imperatywem moralnym. To jest szokujące w putinizmie – podsumował Gawin.

*Nigdy wcześniej w historii
Rosja nie rzuciła wyzwania
całemu światu*

Według Marka Cichockiego putinizm jest kolejną formą pewnej ewolucji, jaką przechodzi Rosja. Ta

forma władzy stanowi w opinii Cichockiego reakcję na koniec zimnej wojny, która się skończyła właściwie bez ogłoszenia zwycięzców i pokonanych. To co działo się przez kolejnych 30 lat budowane było na pewnej niejednoznaczności. Relacje między Zachodem i Rosją też były wynikiem tego stanu rzeczy.

Putinizm jest zdaniem Cichockiego również pewną próbą wyłączenia się z jednego, wspólnego świata. Nawet Chiny, z tak ogromną tradycją izolowania się od świata zewnętrznego, w pewnym momencie

postanowiły być częścią tego świata – oczywiście po to, by czerpać korzyści. Gdyby wojna w pierwszych dniach poszła po myśli Putina, wszyscy broniliby „jednego świata” – przewidywał Cichocki. Bohaterstwo Ukraińców zmusiło Putina do wejścia na drogę autarkizmu, a Zachód do podjęcia walki z nim. Walka ta została podjęta po to, żeby wygrać, obalić Putina. Weszliśmy na nieoznaczone obszary dziejów, ponieważ zmiany zostały wymuszone przez Ukraińców. Teraz wszystko zależy od nich i od nas – uczestniczących w tej walce – mówił Cichocki.

Kolejnym podjętym tematem była heroiczna postawa Wołodomyra Zełeńskiego, który przedwczoraj w Izbie Gmin cytował Churchilla mówiąc „będziemy walczyć w lasach, na polach, brzegach i na ulicach”. W ciągu dwóch tygodni ex-komik i celebryta wyrósł na największego męża stanu w Europie, który zjednoczył Ukrainę i pomimo zagrożenia życia postanowił zostać w Kijowie i koordynować działania Ukraińskiego państwa w trakcie wojny. Dyskutujący zastanawiali się, czy jego heroiczna postawa, staje się spersonifikowanym wyrzutem sumienia dla zachodnich liderów. Jest dobitnym przypomnieniem wartości i ideałów, które przez ostatnie dwie dekady Zachód zdradzał, naiwnie i egoistycznie robiąc interesy z Rosją.

Weszliśmy na nieoznaczone obszary dziejów, ponieważ zmiany zostały wymuszone przez Ukraińców

Wszyscy zgodnie doszli do wniosku, że Zełeński swym bohaterskim zachowaniem zasadniczo zmienił

bieg wydarzeń z ostatnich dni. Podkreślono również, że zasadniczą część obecnej walki jest walką z obecnością służb i interesów putinowskiej Rosji w Europie.

Następnie podjęto problem niemieckiej winy w toczącej się wojnie. Zwrócono uwagę na to, że po pierwszych deklaracjach zwrotu, Niemcy uznały, iż nie zrezygnują z rosyjskiego gazu i ropy – bo są od nich zbyt uzależnieni. Dariusz Gawin stwierdził, że jasno i wyraźnie trzeba powiedzieć, iż Niemcy są współwinni tej wojny. Jednocześnie, jak podkreślał Gawin, wojny tej nie da się wygrać bez zasobów jakimi dysponują Niemcy. Straciły jednak pozycję lidera i należy ich rozliczać z wszelkich retorycznych prób powrotu na tę pozycję – konkludował Gawin.

Marek Cichocki dodał, że do sprawdzonej strategii biznesowej Niemiec powrotu już nie będzie, ponieważ została całkowicie skompromitowana. Można wykorzystać tę zmianę jako szansę do tego, by wciągnąć Niemcy z powrotem do NATO, które pod rządami Schroedera i Merkel w pewnym sensie je opuściły.

Dariusz Karłowicz zwrócił uwagę na problemem przywyknięcia Niemiec do fałszywego poczucia bezpieczeństwa. Wciągnięcie Niemiec do NATO jest w jego opinii kluczowe w obliczu budowania przez nich armii. Budowanie armii przez Niemców podczas gdy są tylko częściowo w NATO jest dla Polski fatalnym scenariuszem – podkreślał Karłowicz.

W dalszej części dyskusji poruszony został wątek pomocy Ukrainie ze strony Polski. W tym kontekście Dariusz Karłowicz zwrócił uwagę na alarmujące zjawisko pojawiania się podczas wszelkich migracji wojennych różnego rodzaju mafii pedofilskich i handlarzy ludźmi. Zaapelował o szczególną czujność w tej kwestii.

Dariusz Gawin zauważył, że dotychczas Polacy potrafili twórczo połączyć podejście pozytywistyczne i romantyczne. Jesteśmy bardzo romantyczni w kwestii pomocy humanitarnej – nie znamy granic, otwieramy serca – mówił. Natomiast nasza polityka w sferze bezpieczeństwa, jak na razie jest bardzo realistyczna. To dobre połączenie – podsumował.

Jak zauważył dalej Gawin, Putin chciał uniemożliwić Ukrainie zadomowienie się w Europie jako pełnoprawny uczestnik. A Ukraińcy, w ciągu tych dwóch tygodni, niezależnie od tego jak potoczy się dalej wojna, raz na zawsze sobie to miejsce w Europie wywalczyli. W tym sensie Putin już przegrał. Musimy jednak pamiętać, że po każdej wojnie przychodzi pokój, który trzeba skonstruować tak, aby był trwały – skonkludował Gawin.

Marek Cichocki podkreślił na koniec, że bez względu na to, jaki kształt obierze w przyszłości ukraińska państwowość, Ukraińcy jako naród w historii i przyszłości Europy stali się wieczni.

Fot. Jacek Łagowski

Fundacja Świętego Mikołaja od 2019 roku pomaga dzieciom z Mariupola na wschodzie Ukrainy. Pomóż dzieciom i przekaz darowiznę: mikolaj.org.pl/Ukraina lub na konto: Fundacja Świętego Mikołaja numer: 37 2130 0004 2001 0299 9993 0002 z dopiskiem: darowizna na pomoc dzieciom na Ukrainie